

**GAZETA
Krakowska**

Bochnia • Brzesko • Czchów • Borzęcin • Dębno • Drwinia
Gnojnik • Iwkowa • Łapanów • Lipnica • Murowana • Trzciana
Nowy Wiśnicz • Rzeszów • Szczurowa • Żegocina

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

**Piątek
12 lutego 2016**

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl

Bezpłatny
tygodnik lokalny



NASZE SPRAWY
Dzieci z Borku
wystąpiły dla
mieszkańców DPS
STR. 4



SPORT
Dla brzeskiej
drużyny szansa to
dotacja z miasta
STR. 7

Morderca nadal jest na wolności

● Prokuratura umorzyła śledztwo w
sprawie zabójstwa pracownika kantoru

Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Mimo szczegółowego portretu pamięciowego a także specjalistycznych ekspertyz nie udało się złapać zabójcy 41-letniego Pawła S., pracownika bocheńskiego kantoru. Mężczyzna zginął w październiku 2014 roku. Został zastrzelony pod blokiem, w którym mieszkał.

Prokuratura Apelacyjna w Krakowie ponad rok od zabójstwa zdecydowała się na umorzenie prowadzonego śledztwa.

Piotr Kosmaty, rzecznik prokuratury przekonuje, że to jednak jeszcze nie koniec. - Nadal są prowadzone działania operacyjne policji - tłumaczy.

M.in. dzięki próbkom DNA, jakie zabezpieczyli policjanci, udało się ustalić dokładny wzrost sprawcy, kolor oczu i włosów. Mimo to nadal jest on na wolności.

Znajomi Pawła są rozczarowani informacją o umorzeniu śledztwa. Mocno wierzyli, że winnego śmierci ich przyjaciela uda się zatrzymać.

Zaskoczeni są także klienci kantoru, w którym Paweł pracował. Dobrze pamiętają wesołego, zawsze uśmiechniętego 41-latkę, który ich obsługiwał.

- Szkoda go, życie było przed nim. Liczę, że wcześniej czy później bandyta odpowiedzialny za to zabójstwo odpowie przed sądem. Do końca życia nie będzie się przecież ukrywał - mówi Wojciech Drożdż spod Bochni.

**Więcej na temat zabójstwa
pracownika kantoru ● STR. 3**

Na walentynki tylko czerwona róża



► Piękna czerwona róża symbolizuje miłość - przekonuje Magdalena Kułaga z bocheńskiej kwiaciarni „Stokrotka”, dlatego klientom, którzy 14 lutego w dniu św. Walentego, czyli patrona zakochanych, przyjdą do niej na zakupy, proponuje taki właśnie prezent dla ukochanej osoby. (MAW)

Nasz region



Temat tygodnia
**W obronie
250-letniego buka**
Mieszkańcy Bochni
przeciwni wycince

STR. 3

Nasze sprawy
**Nie chcą drogi tuż
pod płotem**

Problem mieszkańców ul.
Frycza. Rodziny boją się o dzieci
STR. 4

To i owo
Człowiek Roku 2015

Ostatnie dni głosowania!
STR. 6

Wyjątkowy koncert na urodziny

Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

27 lutego w 763. rocznicę lokacji miasta zaplanowano wyjątkowy urodzinowy koncert. O godzinie 19 w Oratorium św. Kingi wystąpi jedna z najwybitniejszych polskich piosenkarek Grażyna Łobaszewska. - Jeśli w muzyce szukacie Państwo piękna, prawdy czy kunsztu wykonawczego, jeżeli chcecie wysłuchać ciekawych opowieści, to koniecznie należy być na tym koncercie - zachęca Anna Kocot-Maciuszek, dyrektor Miejskie-

go Domu Kultury w Bochni. Artystce towarzyszyć będzie tczewska formacja Ajagore w składzie: Sławomir Kornas (bas, śpiew), Maciej Kortas (gitary) oraz Michał Szczęblewski (perkusja). Owocem współpracy Łobaszewskiej z zespołem jest płyta poświęcona pamięci Czesława Niemena pod tytułem „Dziwny jest”.

Wszyscy zainteresowani udziałem w tym wydarzeniu już dziś mogą odebrać bezpłatną wejściówkę na koncert w sekretariacie MDK i kasie kina Regis. Warto się pospieszyć, bo ilość miejsc jest ograniczona. Organizatorem koncertu jest: Urząd Miasta Bochni i Miejski Dom Kultury. ●

©©

REKLAMA

146059108

Czajnik 1,5 L 12⁹⁹ szt. 25 ⁹⁹ OSZCZĘDZASZ 50%	Komplet ręczników 3szt 34⁹⁹ kpl. 55 ⁹⁹ OSZCZĘDZASZ 38%		Storczyk pojedynczy mix kolorów 13⁹⁹ szt. 19 ⁹⁹ OSZCZĘDZASZ 30%
Maister Remont Budowa Hobby		Osłonka na storczyka szklana mix kolorów 3⁹⁹ szt. 5 ⁹⁹ OSZCZĘDZASZ 33%	
Brzesko, ul. Biznesowa 11 Tylko w tym tygodniu 8-14.02.2016 r.			

Trochę inaczej

Małgorzata
Więcek-Cebula

Czy tym razem się uda?

C o się dzieje w bocheńskiej straży miejskiej, że nikt nie chce kierować tą jednostką? Po tym jak rok temu z funkcji szefa zrezygnował Krzysztof Tomasik (który przeniósł się do tarnowskiej SM) nadal nie ma nowego komendanta. Nie ma go mimo, że burmistrz już dwa razy ogłaszał konkurs na to stanowisko. Na styczniowy nabór zgłosiła się tylko jedna osoba! Wydawało się, że szansą na stabilizację sytuacji będzie powołanie Iwony Dymury na stanowisko po komendantce bocheńskich strażników. Jeszcze kilka tygodni temu na łamach TBB przekonywała ona o swoich planach i zamierzeniach. Niestety po trzech miesiącach pani komendantka zrezygnowała. Dlaczego? Nie chce mówić. Podobno samorządowcy szykują się do kolejnego naboru. Czy tym razem się uda? ●

Najnowsze oferty pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Wojska Polskiego 3, 32-300 Bochnia, tel./fax 14 611 10 51, e-mail: pup@powiat.bochnia.pl

- Fryzjer damsko-męski (StPr/16/0092). Zakres obowiązków: obsługa klienta w salonie fryzjerskim. Rodzaj umowy: umowa o pracę na czas określony. Wynagrodzenie brutto: 1850 - 2500 PLN
- Kierownik działu handlu (StPr/16/0091). Zakres obowiązków: sprzedaż eksportowa i krajowa wyrobów produkowanych w spółdzielni, zakupy oraz sprzedaż surowców. Rodzaj umowy: umowa o pracę na okres próbny. Wynagrodzenie brutto: od 3 000 PLN
- Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku, ul. Piłsudskiego 19, 32-800 Brzesko, tel./fax 14 611 10 51 66 30 52 22, e-mail: urzad@pup-brzesko.pl**
- Stanowisko ds. egzekucji (StPr/16/1000). Rodzaj umowy: umowa o pracę na czas określony. Wymiar czasu pracy: pełny etat. Wysokość wynagrodzenia brutto: 1850 PLN
- Projektant odzieży (StPr/16/1000). Rodzaj umowy: umowa o pracę na czas określony. Wymiar czasu pracy: pełny etat. Praca na jedną zmianę. Wysokość wynagrodzenia brutto: 1850 PLN. (MAW)

Weekend w kinie

Kino Regis



► „Misiak w Nowym Jorku” zabawny film dla dzieci

MISIEK W NOWYM JORKU /premiera/

Wypełniona gagami animacja „Misiak w Nowym Jorku” zabierze dużych i małych widzów w pełną przygodę i śmiechu podróż - od śniegów Arktyki do centrum Ameryki. A niedźwiedź polarny o gołęmbim sercu udowodni i ludziom, i zwierzętom, że spoko z niego misiek!

Seans: godz. 16

PLANETA SINGLI

„Planeta Singli” to komedia romantyczna skrojona według najlepszych światowych wzorców - pełna błyskotliwego humoru i wzruszeń.

Seanse: 17.40, 20

● **KINO REGIS, ul. Regis 1, 32-700 Bochnia** kinoregis@bochnia.pl Kasa tel.: 14 611 69 35 w.27, (telefoniczna rezerwacja biletów - pół godziny przed pierwszym seansem)

Kino Planeta



► „Planeta singli” to komedia na Walentynki

MISIEK W NOWYM JORKU /premiera/

Seanse: godz. 12, 16

PLANETA SINGLI

Seanse: 18, 20.30

ALVIN I WIEWIÓRKI

Najśłynniejsze wiewiórki świata powracają! Seria zbiegów okoliczności sprawia, że Alvin, Szymon i Teodor zaczynają wierzyć, że ich opiekun Dave ma zamiar oświadczyć się swojej dziewczynie, a ich samych porzucić. Wyniknie z tego niezła zabawa. Warto to wszystko zobaczyć.

Seans: 14

● **Kino Planeta Centrum Rozrywkowo-Konferencyjne ul. Pomianowska 2B, 32-800 Brzesko, e-mail: kino@planetabrzesko.pl tel.: +48 14 68 58 804 do 07.**

Zdjęcie tygodnia



► Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się XV Turniej Tenisa Stołowego zorganizowany przez OSP w Chodenicach. Wśród dziewcząt najlepiej wypadły: Patrycja Nózka, Ola Kaczmarczyk i Paulina Waligóra. Wśród chłopców: Kacper Biernat, Dawid Strojny i Jan Moskaliak. W grupie gimnazjalistów najlepsi byli natomiast: Miłosz Biernat, Maciej Kasprzyk, Bartek Rzenno. Puchary i dyplomy zwycięzcom wręczał Stanisław Bukowiec prezes OSP w Chodenicach. Turniej sędziowali: Marian Biernat i Antoni Cepak. W organizacji imprezy pomagali: Beata Drużkowska i Jan Kasprzycki. (MAW)

Chcemy by Bochnia miała ulicę kardynała Stefana Wyszyńskiego

Jeden na jednego

Z Haliną Muchą przewodniczącą Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana w Bochni rozmawia Małgorzata Więcek-Cebula

Skąd pomysł by bocheńskiej ulicy nadać imię kardynała Stefana Wyszyńskiego?

Ta myśl narodziła się podczas jednego ze spotkań zarządu naszego stowarzyszenia. To wybitny Polak. Doszliśmy do wniosku, że skoro mamy w Bochni ulice zasłużonych ludzi dlaczego nie mieliśmy mieć ulicy albo ronda imienia kardynała Stefana Wyszyńskiego. Nasz pomysł wsparł też ks. Wojciech Gałka, proboszcz parafii św. Mikołaja.

A co na ten pomysł przedstawiciele bocheńskiego magistratu?

W tej sprawie zwróciliśmy się do RM w Bochni. Nie mamy jeszcze odpowiedzi w tej sprawie. Z rozmów jakie przeprowadziłam z burmistrzem, przewodniczącym rady miejskiej czy przewodniczącym komisji kultury wynika, że pomysł się podoba. Liczę na po-



► Halina Mucha kieruje Civitas Christiana już wiele lat

zytywne przyjęcie całego gremium i decyzję w tej sprawie.

Kardynał Wyszyński jest bliski stowarzyszeniu, którym pani kieruje?

Nawet bardzo, od dwóch lat jest naszym patronem. Systematycznie pielgrzymujemy w miejsca związane z jego życiem i duszpasterską działalnością. Każda z tych wypraw to głębokie przeżycie odkrywające na nowo postać tego wielkiego Polaka. Bardzo staramy się też aby młodzi ludzie dowiedzieli się jak najwięcej o kardynale Stefanie Wyszyńskim.

W jaki sposób Stowarzyszenie dociera do ludzi młodych?

Przed wszystkim poprzez spotkania, które organizujemy w naszym oddziale. Są też konkursy w które staramy się zaangażować młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych całego powiatu bocheńskiego. Nie mogę też nie wspomnieć o corocznej sesji naukowej, którą przygotowujemy. Cieszy się ona zawsze bardzo dużym zainteresowaniem. Mówimy podczas niej o dwóch wielkich Polakach: Janie Pawle II oraz właśnie kardynale Stefanie Wyszyńskim.

Czy kardynał Wyszyński gościł w Bochni?

Na pewno był w położonych pod Bochnią Okulicach. W tamtejszym słynącym z wielu łask Sanktuarium Matki Bożej Okulickiej.

Czy ma pani pomysł której ulicy nadać imię kardynała Stefana Wyszyńskiego?

Na pewno chciałabym, aby była to jakaś ulica w centrum miasta, może być też rondo. Liczę, że przedstawiciele samorządu zaproponują kilka lokalizacji, z których zostanie wybrana oczywiście ta najlepsza. ●

ROZMAWIAŁA MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

O nich się mówiło



● Stefan Kolawski, burmistrz Bochni

Urząd Marszałkowski wyróżnił bocheński samorząd za działania na rzecz rozwoju przedsiębiorczości w województwie a dokładnie wyposażenie strefy aktywności gospodarczej. (MAW)



● Ks. Leszek Leszkiewicz był proboszcz Parafii św. Mikołaja w Bochni

Odebrał nominację na biskupa pomocniczego diecezji tarnowskiej. W uroczystości zorganizowanej w Tarnowie wzięło udział sporo mieszkańców Bochni. (MAW)

TYGODNIK
Brzesko-Bochnia

STAŁY DODATEK DO „GAZETY KRAKOWSKIEJ”
REDAKCJA: 32-700 Bochnia, ul. Kącik 4, e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
tel. 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Małgorzata Więcek-Cebula
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Tomasz Rabjasz, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, Jan Salamon, Wojciech Salamon,
BIURO REKLAMY:
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Wojciech Harpula
tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl
PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocheński
WYDAWCA:
Polska Press Sp. z o.o.,
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45, Oddział w Krakowie,
31-548 Kraków, al. Pokoju 3

POLSKA
PRESS
GRUPA

PREZES: Małgorzata Cetera-Bulka
DRUK: Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec,
ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Miłowice

Władze miejskie chcą wyciąć 250-letni pomnik przyrody

- Samorząd Bochni przymierza się do rewitalizacji Plant Salinarnych, co budzi kontrowersje
- W planach jest między innymi wycięcie około stu drzew i prawie osiemdziesięciu krzewów

Bochnia

M.Więcek-Cebula, T.Rabjasz
m.wiecek@gk.pl

43-letnia Monika Mazurek nie wyobraża sobie, że z Plant Salinarnych w Bochni, na których spędziła całe swoje dzieciństwo, zniknie tak wiele do-rodnych drzew.

- Te drzewa dają nam tlen, tutaj człowiek może pospace- rować i odetchnąć pełną pier- sią - podkreśla mieszkanka ulicy Orackiej w Bochni.

W podobnym tonie wy- powiedzieli się wszyscy zapyta- ni przez nas o zdanie prze- chodnie (mini ankietą objęli- śmy 10 osób). Byli zwyczajnie oburzeni pomysłem wycinki co trzeciego drzewa w ponad dwuhektarowym parku.

A zatem topory w dłoń

Kilka tygodni temu na zlece- nie miasta zinwentaryzowano drzewostan zabytkowych Plant Salinarnych. Z doku- mentu wynika, że do wycinki kwalifikuje się co trzecie drze- wo (z 315 drzew wyciąć trzeba 95) i co drugi krzew (z 148

Ten buk to przyrodniczy świadek historii miasta. Rósł, gdy zakładano planty



FOT. TOMASZ RABJASZ

▶ Jednym z przeciwników wycięcia drzewa jest Jarosław Kuczek

krzewów do wycięcia zakwa- lifikowano 76).

Wśród przewidzianych do wycinki sześć drzew ma średnicę pnia w przedziale 71-100 cm, a dwa drzewa 101-130 cm. Wśród nich są dwa kasz- tanowce pospolite o obwodzie pnia 312 cm i 256 cm i topola kanadyjska - 405 cm.

Największe zaniepokojenie budzi jednak zapowiedź usu- nięcia buka pospolitego ma- jącego status Pomnika Przyro- dy, który rośnie tutaj już od 250 lat.

- To skandal, mam nadzie- ję, że odpowiednie władze konserwatorskie zablokują ta- kie zapędy - mówi Jarosław Kuczek, którego spotkaliśmy we wtorek spacerującego po bocheńskich plantach.

Mężczyzna przekonuje, że na plantach bywa bardzo czę- sto.

- Nie będzie w tym przesady jeśli powiem, że uwiel- biam to miejsce. To tu od dzie- siątek lat odbywały się wspól- ne spotkania ze znajomymi i zabawy z dziećmi. To miej- sce historyczne dla Bochni - przekonuje pan Jarosław.

Świadkowie historii

Zaniepokojony zapowiedzia- mi magistratu jest także Stani- sław Kobiela, prezes Stowa- rzyszenia Bochniaków i Mi- łośników Ziemi Bocheńskiej.

- Takie drzewo jak ten buk jest przyrodniczym świad- kiem historii miasta. Było tu, kiedy zakładano planty - prze- konuje.

Podkreśla, że w tym przy- padku burmistrz nie może so- bie pozwolić na takie działa- nie, jakie towarzyszyło rew- italizacji Parku Uzbornia.

- Mamy tu do czynienia z obszarem objętym ochroną konserwatorską. Każde wie- kowe drzewo jest na wagę zło- ta - przekonuje prezes Boch- niaków.

95

DRZEW
kwalifikuje się do wycięcia wg. ekspertyzy przygotowanej przez magistrat

76

KRZEWÓW
należy z parku usunąć, bo są zniszczone lub chorują

Zwraca uwagę, że w obec- nych czasach istnieje bardzo dużo sposobów na ratowanie zniszczonych drzew. - Wię- kszosc z nich można uratować, nie trzeba ich wycinać - pod- kreśla.

Cięcia tylko konieczne

Poruszonych mieszkańców Bochni, którzy stanęli w obro- nie miejskiej zieleni uspakaja Robert Ceraży, zastępca bur- mistrza miasta. Podkreśla on, że analiza drzewostanu zоста-

ła przeprowadzona pierwszy raz od 2008 roku i jest związa- na z rewitalizacją ścisłego cen- trum miasta oraz samych plant.

- Wiele z drzew może nie wygląda dla przeciętnego mieszkańca źle. Analiza wy- kazała jednak, że trzeba z nim coś zrobić. Podejmiemy wszelkie próby, aby uratować drzewostan. Cięcia sanitarne będą odbywać się tylko w wy- padkach, kiedy będzie to ko- nieczne - podkreśla Robert Ceraży.

Zaznacza jednocześnie, że na terenie Plant Salinarnych znajduje się kilka drzew, któ- re szczególnie podczas dużych podmuchów wiatru mogą wpływać negatywnie na bez- pieczeństwo spacerujących po parku osób.

Jeżeli jakieś drzewo zоста- nie nawet wycięte, pojawią się systematycznie nowe nasa- dzenia.

- Mają one wpłynąć na jeszcze większe ożywienie parku, który znajduje się w ścisłym centrum miasta - zauważył zastępca burmi- strza.

Rewitalizacja Plant Salinar- nych uznanych za „zielone płuca” Bochni zaplanowana jest na najbliższe dwa lata. W tym miejscu planowane są nowe alejki a także dwie fon- tanny i tężnia solankowa.

Miasto chce ożywić planty i uczynić to miejsce atrakcyj- nym pod względem turystycz- nym. ●

©©

Mimo portretu pamięciowego nie złapano zabójcy pracownika kantoru

Bochnia

Ponad rok po zabójstwie pra- cownika bocheńskiego kanto- ru prokuratura umorzyła śledztwo. Powód? Brak wy- krycia sprawcy.

A. Drożdżak, M. Więcek-Cebula
redakcja@gk.pl

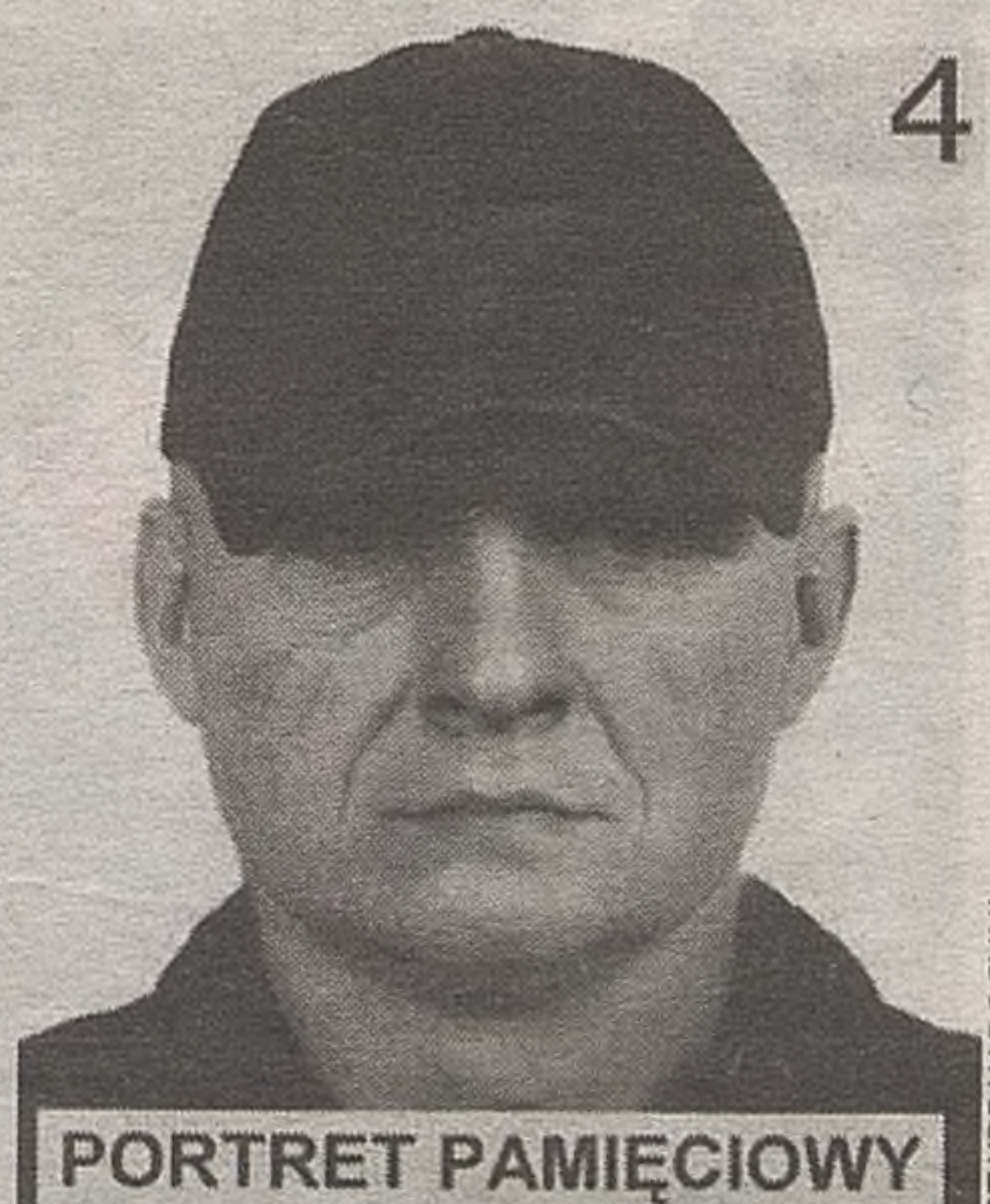
- Decyzja o umorzeniu śledz- twa została podjęta, ale sprawa tak naprawdę nie jest jeszcze całkowicie zamknięta. Ciągłe trwają operacyjne działania po- licji w tej sprawie - mówi Piotr

Kosmaty, rzecznik prasowy Prokuratury Apelacyjnej w Kra- kowie.

Na podstawie specjalistycz- nych ekspertyz policja ustaliła wzrost, kolor oczu i włosów sprawcy. Danych jednak nie ujawnia.

Wiadomo tylko, że śledczy bocheńską sprawę łączą z pró- bą zabójstwa właściciela kanto- ru w Niepołomicach, do której doszło kilka tygodni wcześniej w Targowisku.

W obu przypadkach strzela- no z tej samej broni. Właścicie- lowi niepołomickiego kantoru, który został zaatakowany, gdy



PORTRET PAMIĘCIOWY

▶ Tak wygląda poszukiwany

samochodem wracał do domu, udało się jednak uciec.

Informację o umorzeniu śledztwa właściciel bocheń- skiego kantoru, w którym pra- cował 41-letni Paweł S., przyjął z wielkim rozczarowaniem. Li- czył bowiem, że policji i proku- raturze uda się ustalić, kto za- bił jego pracownika, ale też przyjaciela. W szoku są klienci kantoru.

- Kto wie, może po kilku la- tach ta sprawa zostanie wyjaś- niona - przekonuje Michał For- tuna, jedna z osób, która wy- mieniała walutę w kantorze, w którym pracował Paweł.

Mężczyzna zginął 27 paź- dziernika 2014 r. po południu. Wracał do domu z 37-letnią pra- cownicą kantoru. Mieszkali na tym samym osiedlu.

Z centrum Bochni wyjecha- li czarnym land roverem. Gdy na ul. Legionów Polskich wy- siedli z samochodu, do Pawła S. podbiegł mężczyzna z pisto- letem. Żądał oddania pienię- dzy, które bochnianin miał w zielonej torbie.

Mimo że pieniądze otrzymał (ok. 24 tys. euro i 150 tys. zł), bandyta strzelił z bliska dwu- krotnie. Trzecia kula drasnęła kobietę.

Nieprzytomny 41-latek tra- fił do szpitala. Zmarł na bloku operacyjnym niespełna godzi- nę po napadzie.

Dzięki zeznaniom świad- ków udało się sporządzić do- kładny portret pamięciowy zabójcy. Policja zorganizowa- ła blokady na drogach. Były też nagrody wyznaczone za wskazanie sprawcy. Nie przyniosło to jednak żadnego efektu.

Bandyta, który zastrzelił Pawła tuż obok bloku, w któ- rym ten mieszkał, nadal jest na wolności. ●

©©

Droga zaraz pod płótem

● Sławomir Grzesik walczy z urzędnikami bocheńskiego magistratu, bo chcieli mu wybudować drogę 30 centymetrów od bramki, którą wchodzi na swoje podwórkę

Bochnia

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

Urzednicy bocheńskiego magistratu zaprojektowali im drogę zaraz za ogrodzeniem. Anna i Sławomir Grzesikowie z ulicy Karola Frycza w Bochni obawiają się o swoje bezpieczeństwo, ale drżą przede wszystkim o kilkuletniego synka.

- To jest niedorzeczne. Nigdy nie zgodzę się na budowę drogi, która biegnie raptem 30 centymetrów od mojego płotu. Nie chcę, aby samochód zabił mi dziecko - mówi pan Sławomir.

Jak tu wjechać na posesję?

Budowa drogi według wariantu zaproponowanego przez bocheńskich urzędników ma wiele innych, dziwnych rozwiązań. - Nie pozwala mi choćby na wykonanie bezpiecznego manewru skrętu na podwórkę. A tak przecież nie powinno być - podkreśla pan Sławomir.

Razem z żoną zastanawiają się ponadto nad tym, gdzie podczas zimy będzie magazynowany zagarnięty z drogi śnieg, skoro po jednej stronie nie ma żadnego pobocza, a tylko ich ogrodzenie. - Absurd goni absurd. Kupując działkę w Bochni nie przypuszczałem, że będą takie problemy. Gdybym wiedział, na pewno nie zdecydowałbym się na zakup nieruchomości w tym miejscu - zaznacza pan Grzesik.

Kłopoty mieszkańców tej ulicy sięgają czerwca 2014 roku. To właśnie wtedy do sta-



► Sławomir Grzesik nie zgadza się, aby raptem kilkadziesiąt centymetrów od jego posesji powstała droga, którą będą jeździły samochody. Boi się, że to może zagrażać małemu synkowi

Ktoś zaprojektował fatalną drogę, dlatego Grzesikowie na nią się nie zgodzili

rosty bocheńskiego wpłynął wniosek od inwestora, czyli samorządu miasta o pozwolenie na budowę drogi gminnej wraz z budową kanalizacji deszczowej. Starosta nie widząc przeszkód zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę. Argumentował to m.in. zgodnością projektu budowlanego z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania prze-

strzennego osiedla Krzyżaki, na terenie którego leży ulica Frycza. Urzednicy powiatowi nie widzieli także nic złego w tym rozwiązaniu pod względem przepisów techniczno-budowlanych. Od tej decyzji Grzesikowie, którzy uważają, że droga powinna być odsunięta od ich domu, się odwołali.

- Już wtedy zwróciliśmy uwagę na błędne zaprojektowanie przebiegu drogi w bezpośredniej bliskości naszej działki, ale też za blisko znajdującej się obok skarpy - przekonuje pan Sławomir.

Wojewoda Małopolski utrzymał jednak w mocy zaskarżoną decyzję. Grzesikowie nie złożyli bronii - postanowili wówczas wnieść

skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie domagając się uchylecia tej decyzji oraz decyzji organu pierwszej instancji, czyli starosty bocheńskiego.

Wojewoda wysłuchał

W odpowiedzi na skargę wojewoda wniósł o oddalenie decyzji. - Zaznaczył, że zgodnie z przepisami techniczno-budowlanymi należy zapewnić poszanowanie występujących w obszarze oddziaływania drogi uzasadnionych interesów osób trzecich czyli mieszkańców - tłumaczy pan Sławomir.

Teraz projektem zajmie się ponownie starostwo powiatowe. Na decyzję w tej sprawie z niecierpliwością czekają nie

W tym roku droga nie powstanie, będzie za to nowy projekt. Oby następny był lepszy

tylko Grzesikowie, ale również samorząd Bochni.

- Jak zapadną jakieś decyzje w tym temacie, będziemy podejmować dalsze kroki, być może prowadzące do uwzględnienia tych argumentów, które podnosili mieszkańcy. Szkoda, że tak musiała się ta sprawa przeciągnąć w czasie, ponieważ inwestycja nie zostanie wykonana w tym roku - zaznacza Robert Ceraży, zastępca burmistrza Bochni.

Zejdzie na dalszy plan

Pierwotnie w budżecie miasta na 2016 rok na tę drogę znajdowała się na osiedlu Krzyżaki planowano przeznaczyć 200 tys. zł. Po komplikacjach związanych z odwołaniem się mieszkańców do sądu, radni zdecydowali się jednak zmniejszyć tą kwotę do około 20 tys. zł.

- Pieniądze te zostaną przeznaczone na uporządkowanie, albo poprawienie dokumentacji budowy drogi - podkreśla Robert Ceraży.

Grzesikowie mają nadzieję, że ich walka o przesunięcie drogi przyniesie korzystny dla nich efekt.

- Będziemy walczyć dalej, dopóki nie zostaną wysłuchane nasze postulaty. Chodzi tutaj o bezpieczeństwo mojej rodziny i wszystkich innych osób, które korzystają z tej drogi - zaznacza pan Sławomir. ●

W skrócie

BOCHNIA

Skleć swój własny, wiklinowy koszyk

Warsztaty Rękodzieła Artystycznego zaplanowano dziś o godz. 16 w filii nr 3 bocheńskiej biblioteki. Spotkanie adresowane jest do młodzieży i osób dorosłych, które chcą spróbować swoich sił i odkryć tajniki sztuki rękodzielniczej. Poprowadzi je Alicja Paluch. Pierwsze z całej serii spotkań odbędzie się pod hasłem „Wiklina papierowa”. Miejsce - filia biblioteki przy ul. Kurów 77.

BOCHNIA

Wierszokleci

- czas do biblioteki

Bocheńska biblioteka zaprasza wszystkich utalentowanych literacko młodych mieszkańców Bocheńszczyzny - uczniów szkół podstawowych i gimnazjów do zaprezentowania własnych utworów w konkursie poetyckim „Od pierwszych wersów już na całe życie...”. Konkurs organizowany jest co dwa lata przez oddział dla dzieci i młodzieży, a warunkiem uczestnictwa jest nadesłanie co najmniej trzech wierszy własnego autorstwa. Inicjatywa ma nie tylko zachęcić młodych poetów do doskonalenia warsztatu pisarskiego i samodzielnej pracy twórczej ale także umożliwić im prezentację swojej twórczości szerszemu gronu odbiorców. Laureaci otrzymają pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe. Nagrodą dla wszystkich uczestników będzie możliwość wymiany doświadczeń i pomysłów pod czujnym okiem profesjonalisty podczas warsztatów poetyckich. Informacje na temat konkursu można uzyskać w oddziale dla dzieci i młodzieży (tel. 014 614-52-23). (MAW)

REKLAMA 006101638

Burmistrz Miasta Bochnia

informuje, że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta Bochnia przy ul. K. Wielkiego 2, w dniach 8.02.2016 r. - 29.02.2016 r. został wywieszony wykaz obejmujący lokal przeznaczony do wynajęcia w trybie bezprzetargowym.

Dodatkowe informacje udzielane są w Wydziale GMIR UM Bochnia, pok. 115, tel. 14 61-49-141.

GAZETA
Krakowska

BIURO OGŁOSZEŃ

Kraków, ul. Starowiślna 2
12 422 20 12, 12 421 94 10

czynne: pon.-pt., w godz. 8.00-18.00

Dzieci wystąpiły w DPS. Były brawa, ale też łzy wzruszenia

Bochnia

Pobrzezi była wypełniona świetlicą Domu Pomocy Społecznej podczas przedstawienia, jakie dla mieszkańców tej placówki przygotowały dzieci.

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

Osiemnaścioro dzieci od trzeciego do dziewiątego roku życia z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Publicznej Szkoły Podstawowej im. Św. Kingi w Borku kilka dni temu

zaprezentowało się w bocheńskim DPS. Występ artystyczny zaplanowała Eleonora Chmielarska, która od wielu lat udziela się społecznie pomagając osobom starszym a także dzieciom oraz dyrektorka DPS w Bochni Barbara Hałas.

- Dla dzieci to znakomita okazja, aby się zaprezentować szerszej publiczności. To również nauka walki z treścią oraz stresem. Dzieci były zachwycone, że mogły wystąpić dla tak wyjątkowej publiczności - przekonuje Monika Glińska, nauczycielka, która przez kil-



► Sala świetlicy podczas przedstawienia była wypełniona po brzegi

ka tygodni przygotowywała dzieci do występu. Zachwyceńni byli także mieszkańcy bocheńskiego DPS. - To ciekawa odmiana w naszej codzienności. Nie miałabym nic przeciwko temu, żeby takie przedstawienia odbywały się u nas dużo częściej - mówi pani Stanisława jedna z mieszkanki DPS.

Trwające kilkadziesiąt minut przedstawienie zostało oczywiście nagrodzone gromkimi oklaskami. A maluchy i ich starsi koledzy obiecali, że przygotowują coś jeszcze dla pensionariuszy. ●

Chcemy tylko bezpiecznie wracać do swoich domów

Bochnia

Przejścia dla pieszych przy ul. Krzeczowskiej domagają się jej mieszkańcy. Powód? Droga obok ich domów stała się ruchliwą dojazdówką do autostrady.

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Danuta Trojak przy ulicy Krzeczowskiej mieszka od urodzenia. Dobrze pamięta czasy, kiedy samochód jechał nią raz na jakiś czas. Nie to co teraz. Po otwarciu bocheńskiego zjazdu z autostrady, do drogi szybkiego ruchu, samochody dojeżdżają właśnie ulicą Krzeczowską.

- Nawet nie jest pani sobie w stanie wyobrazić, co tu się dzieje - mówi przewodnicząca osiedla. - Samochód jedzie za samochodem i co gorsza większość z nich dużo szybciej niż zezwalają na to przepisy - dodaje.

Strona bez chodnika

To problem zwłaszcza dla tych mieszkańców, których domy zlokalizowane są po tej stronie drogi, gdzie nie ma chodnika.

- A przecież musimy dojść do przystanku autobusowego, sklepu czy sąsiada. Mamy problem, bo przejść nie ma, a kierowcy jeżdżą jak po torze wyścigowym - dodaje mieszkanka Krzeczowskiej.

Kilka tygodni temu omal nie została potrącona przez rozpędzony samochód, który z piskiem opon zatrzymał się, gdy była na środku jezdni.

- Oczywiście nie muszę dodawać, że gdy na drogę wchodziłam, nie widziałam żadnego auta - dodaje zdenerwowana kobieta.



► Agnieszka Kasprzycka z synami Kamilem i Krystianem domaga się bezpiecznych przejść

Problem mają przede wszystkim matki z dziećmi. Kto tylko może, odprowadza więc swoje pociechy na przystanek, a gdy trzeba, odbiera je z niego po szkole.

- Nie pracuję, więc mogę sobie na to pozwolić, nie wiem jednak, co by było, gdyby moje maluchy same musiały przejść przez drogę - zaznacza Monika Jaworek.

Problem ma także Agnieszka Kasprzycka mama 9-letniego Kamila i 13-letniego Krystiana, uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Bochni.

- Coś koniecznie z tym trzeba zrobić, zanim w tym miejscu dojdzie do tragedii - podkreśla kobieta.

Przejście jest konieczne

Według mieszkańców problem rozwiąże wymalowanie i oznaczenie przejść dla pie-

szych przy każdym z trzech przystanków autobusowych.

- Kierowcy widząc pasy, zwolnią, jestem przekonana, że dzięki temu będzie dużo bezpieczniej - mówi Krzysztof Jaworek.

Propozycja mieszkańców została zgłoszona do bocheńskiego magistratu. Tam jednak urzędnicy rozłożyli ręce, bo ulica Krzeczowska, choć znajduje się na terenie miasta, nie jest drogą miejską tylko powiatową.

W planach mają chodnik

Józef Mroczek, wicestarosta powiatu bocheńskiego i szef komisji znaków przyznaje, że na tej drodze panuje spory ruch. Dodaje jednak, że pasów tam nie można namalować.

- Bezpieczne przejście dla pieszych musi prowadzić z jednego chodnika na drugi. W przy-

padku ulicy Krzeczowskiej znajduje się on tylko po jednej stronie - tłumaczy.

Jak zatem pomóc kilkudziesięciu rodzinom?

- Przygotowujemy w tej chwili mapę zagrożeń występujących na terenie całego powiatu bocheńskiego. W Bochni na pewno zwrócimy uwagę na ulicę Krzeczowską - zapewnia Józef Mroczek.

W tym przypadku najlepszym rozwiązaniem będzie budowa chodnika po drugiej stronie drogi. Będzie to jednak spory wydatek, 2-kilometrowy odcinek to koszt około 2 mln złotych.

- Mogę obiecać, że w tym roku dokładnie przyglądnijemy się tej drodze i znajdziemy takie rozwiązanie, które zadowolili mieszkające tam rodziny - przekonuje wicestarosta Mroczek. ●

Oni chętnie oddają krew kilka razy w roku

Dziewin

Ponad dwadzieścia osób odpowiedziało na apel Klubu Honorowych Dawców Krwi w Drwinii. W sumie podczas akcji zgromadzono 8,5 litra krwi.

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

W akcji zorganizowanej w ramach programu „Ognisty ratownik - gorąca krew” wzięli udział mieszkańcy a także przedstawiciele jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z Dziewina, Ispiny i Grobli.

- Została ona przeprowadzona przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolечnictwa w Krakowie, którego pracownicy wykonywali czynności bezpośrednio związane z pobieraniem krwi i badaniem oraz rejestracją dawców - wylicza Leszek Machaj z OSP w Dziewinie. W sumie przez kilka godzin zebrano 8,5 litra krwi, która trafiła do dyspozycji mieszkańców gminy Drwinia oraz Małopolski.

To bardzo ważne zwłaszcza teraz, kiedy poszczególne stacje sygnalizują brak krwi

i chętnych do jej oddania. Akcja w Dziewinie była już drugą zorganizowaną przez klub w tym roku i jak przekonują jej przedstawiciele z pewnością nie ostatnią.

- Kolejną zaplanowaliśmy na 22 maja (niedziela) w Dziewinie. Wszystkich chętnych zapraszamy pomiędzy godziną 11-15 - zachęca Stefan Styczeń, prezes klubu HDK PCK w Drwinii.

Wcześniej akcja odbędzie się jeszcze w Strzelcach Wielkich w niedzielę 24 kwietnia w godz. 10-14. ●
©©



► Chętnych do oddawania krwi w trakcie akcji nie brakowało

Pobiegną już drugi raz

Bochnia

Bieg Solny o Pierścień św. Kingi w Bochni doczeka się drugiej edycji. Jego trasa poprowadzona zostanie wokół największych atrakcji miasta.

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

Impreza rozpocznie się obok szczytu Campi przy kopalni soli. Jej finał odbędzie się natomiast na bocheńskim Rynku. Podobnie jak

w poprzedniej edycji bieg będzie miał wymiar charytatywny, a zgromadzone pieniądze zostaną przeznaczone na leczenie podopiecznych Fundacji Auxillium. W ubiegłym roku 10-kilometrowy odcinek przebiegło niespełna 300 osób. Dzięki wpisowemu, zbieraniu datków oraz przekazaniu funduszy przez sponsora płacącego za każdy przebiegnięty kilometr, uezbrano w sumie 17 tys. zł. Pieniądze te zasilą konto bocheńskiej fundacji.

Druga odsłona ulicznego biegu odbędzie się 2 lipca. ●

58-latek zginął w drodze do domu

Bochnia

Ciało 58-letniego mieszkańca ulicy Krzeczowskiej w Bochni kilka dni temu policjanci znaleźli w rowie. Dzień wcześniej jego zniknięcie zgłosiła żona.

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

O Marku Ż. sąsiedzi mówią tylko dobrze. - Proszę mi wierzyć to był naprawdę bardzo spokojny człowiek, uczynny, dobry - wylicza Danuta Trojak, mieszkanka ulicy Krzeczowskiej. Na pogrze-

bie, który odbył się w poniedziałek byli wszyscy, którzy go znali i jeszcze te kilka dni temu z nim rozmawiali. - To wielka tragedia i straszny wypadek, szkoda tego człowieka - podkreśla pani Danuta.

Ostatni raz był widziany 2 lutego na jednym z przystanków w Bochni. Ponieważ nie wrócił na noc do domu, jego żona następnego dnia zgłosiła zaginięcie.

- Policjanci z wydziału kryminalnego szukali go szczególnie nie penetrując ulicę Krzeczowską, którą wracał do domu - mówi Łukasz Ostregę, rzecznik

prasowy KPP w Bochni. Ciało 58-latka policja znalazła 3 lutego około godziny 12.

Mężczyzna leżał w przydrożnym rowie, który był wypełniony wodą.

- Wykluczaliśmy w tym przypadku działanie osób trzecich. Prokuratura zleciła wykonanie sekcji zwłok, która ustaliła co było bezpośrednią przyczyną śmierci mężczyzny - mówi Łukasz Ostregę.

Wszystko wskazuje na to, że Marek Ż. zasnął w drodze do domu. Nie wykluczone, że zachłystnął się wodą z rowu. ●
©©

Telekonsultacje z geriatrią i kardiologiem

Rzeszawa

Mieszkańcy Rzeszawy oraz trzech innych gmin Małopolski skorzystają ze specjalistycznej opieki geriatrycznej i kardiologicznej w swoich ośrodkach.

Julia Kałęba
julia.kaleba@gk.pl

Od połowy lutego ruszą pierwsze konsultacje lekarskie przeprowadzane na odległość. Centrum Medyczne iMed24 rozpoczęło swoją działalność w zakresie telekonsultacji.

- Zależy nam na tym, aby mieszkańcy gmin wiejskich mieli dostęp do specjalistycznej opieki, bez potrzeby wyjeżdżania do miasta - przyznaje Joanna Drózd-Gradzikiewicz, dyrektor Centrum Medycznego iMed24.

Dzięki odpowiednim urządzeniom, podczas wizyty u lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej, będzie możliwe połączenie się ze specjalistą z Centrum w Krakowie.

Będzie on miał dostęp do badania wykonywanego przez lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej. Dzięki te-

mu pomoże w diagnozowaniu.

- Telekonsultacje rozładują kolejki do specjalistów w szpitalach i zapewnią komfort pacjentom - dodaje dyrektor iMed24.

Program narazie obejmie mieszkańców gmin podkrakowskich: Słaboszów, Charsznica, Kozłów a także Rzeszawa w powiecie bocheńskim.

Pomysłodawcy nie ukrywają, że jeżeli inicjatywa się sprawdzi w planach są projekty na skalę całej Polski. ●
©©

Marek Widła dziarsko kroczy po zwycięstwo

● To już ostatnie dni głosowania. W drugim etapie plebiscytu „Człowiek Roku 2015” kandydatów wspieracie do poniedziałku

Bochnia, Brzesko

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Wiele wskazuje na to, że 43-letni przedsiębiorca z Bochni Marek Widła zostanie zwycięzcą drugiego etapu naszego plebiscytu, w którym wybieramy „Człowieka Roku 2015”. Od samego początku był liderem.

- Cieszę się, bo to oznacza, że to co robię, ma sens. Wybudowaliśmy w Bochni piękny apartamentowiec, widać, że mieszkańcom ta inicjatywa się bardzo podoba - powiedział nam przedstawiciel irlandzkiej firmy, która od kilku lat inwestuje w Bochni. W środę wieczorem, gdy zamykaliśmy ten numer „Tygodnika Brzesko-Bocheńskiego” Marek Widła miał 2202 głosy.

Docenione kobiety

Czterysta głosów mniej znajdowało się natomiast na koncie Luizy Sawickiej-Hofstede, prezesa fundacji Auxilium, organizatorki wielu ciekawych wydarzeń kulturalnych.

- Mam nadzieję, że pani prezes zwycięży, bo na pewno zasługuje na to. Wszyscy trzymamy kciuki - powiedział nam jej zastępca Mirosław Cibor. Trzecie miejsce z ilością 854 głosów zajmuje Halina Mucha przewodnicząca bocheńskiego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana.

- Sama nominacja do tego plebiscytu jest dla mnie wielkim wyróżnieniem. Cieszę się, bo to jeszcze bardziej dopinguje do pracy - zdradziła nam pani Halina.

Czy te osoby przejdą do finału wojewódzkiego, czyli trzeciego etapu naszego plebiscytu, to okaże się już niebawem. Głosowanie trwa bowiem jeszcze tylko cztery dni. W tym czasie wszystko jeszcze może się zmienić.

Wielki finał

Człowiekiem Roku 2015 „Tygodnika Brzesko-Bochnia” zo-

stanie kandydat wybrany przez Czytelników który uzyska największą liczbę głosów. Do poniedziałku wszystko więc w Państwa rękach.

Jak głosować?

Głosować można jeszcze tylko za pomocą SMS-ów i kuponów plebiscytowych. Głos przez SMS daje kandydatowi 10 punktów, podobnie jak ten oddany za pomocą kuponu. Głosowanie za pomocą SMS-ów jest równoznaczne z zakupem e-wydania „Gazety Krakowskiej” i trwa do 15 lutego, do godz. 23.59. SMS-y wysyłamy pod nr. 72355 wpisując w treści LUDZIEBB. i numer swojego faworyta (np. LUDZIEBB.1). Jeden SMS kosztuje 2,46 zł z VAT. Można oddać dowolną liczbę głosów.

Możemy głosować także za pomocą kuponów. Na jednym kuponie można głosować na oczywiste tylko na jednego kandydata. Wypełnione kupony trzeba dostarczyć do redakcji GK, al. Pokoju 3, 31-548 Kraków, do 15 lutego do godz. 12. Jedna osoba może zebrać dowolną liczbę kuponów na swojego kandydata.

Przepustka do Krakowa

Trzeci etap Plebiscytu, czyli wybór Ludzi Roku 2015 Małopolski, rozpocznie się 19 lutego.

Przejdą do niego automatycznie zwycięzcy drugiego etapu, czyli lokalni ludzie roku, a także zdobywcy drugich i trzecich miejsc w tych lokalnych edycjach. Ponadto spośród pozostałych kandydatów biorących udział w drugim etapie Kapituła Plebiscytu będzie mogła nominować dodatkowo po trzy kandydatury z każdego subregionu.

Wszystkich kandydatów, a także wyniki głosowania można śledzić na bieżąco na stronie www.gk.pl. Aby ułatwić Państwu wybór dziś raz jeszcze prezentujemy sylwetki wszystkich osób wyłonionych do naszego plebiscytu. Oddajmy głos na tego, kto na to zasługuje! ●

©P

Ks. ST. ADAMCZYK



● Kierownik i założyciel chóru Peuri Cantores Santi Nicolai, który rozślawia Bochnię. Nie sposób zliczyć wszystkich nagród, które zdobyli śpiewający chłopcy od św. Mikołaja pod kierunkiem ks. Stanisława.

Ksiądz STANISŁAW ADAMCZYK - wyślij sms o treści LUDZIEBB.1 na numer 72355 (koszt 2.46 zł z VAT)

STANISŁAW DĘBOSZ



● Bochnianin, który od wielu lat pomaga Polakom na Litwie. Zawsze w grudniu jedzie za wschodnią granicę z darami zebranymi od mieszkańców Bochni. Wszystko to robi charytatywnie.

STANISŁAW DĘBOSZ - wyślij SMS o treści LUDZIEBB.3 na numer 72355 (koszt 2.46 zł z VAT)

MONIKA HADAŁA



● Matka samotnie wychowująca dwóch synów, pokazała, że nie ma rzeczy nie możliwych. W trzy miesiące przy pomocy znajomych ale też całkiem obcych ludzi odbudowała swój dom po pożarze. Pracowała w dzień i w nocy.

MONIKA HADAŁA - wyślij SMS o treści LUDZIEBB.5 na numer 72355 (koszt 2.46 zł z VAT)

SZCZEPAN BRZESKI



● 35-latek z Bochni pod koniec ub. roku zdobył najwyższy szczyt Antarktydy. Był uczestnikiem 8-osobowej, międzynarodowej wyprawy. Wejście na Masyw Vinsona i z powrotem zajęło im 13 godzin.

SZCZEPAN BRZESKI - wyślij sms o treści LUDZIEBB.2 na numer 72355 (koszt 2.46 zł z VAT)

MONIKA GRABARZ



● Młoda i energiczna szefowa Miejskiego Centrum Dzieci i Młodzieży w Bochni. Placówkę stworzyła od podstaw. W centrum dzieci z różnych rodzin mogą odrobić lekcje a także porozmawiać o problemach.

MONIKA GRABARZ - wyślij SMS o treści LUDZIEBB.4 na numer 72355 (koszt 2.46 zł z VAT)

Asp. szt. JÓZEF KAZEK



● Policjant z posterunku w Szczurowej udzielił pomocy kobiecie, która podczas jazdy samochodem zasnęła. Szybko namierzył miejsce, z którego dzwoniła poszkodowana i przed przyjazdem karetki podjął czynności ratownicze

Asp. szt. JÓZEF KAZEK - wyślij SMS o treści LUDZIEBB.6 na numer 72355 (koszt 2.46 zł z VAT)

HALINA MUCHA



● Przewodnicząca bocheńskiego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana. Mocno angażuje się w organizowanie imprez skupiających seniorów nie tylko z Bochni. W siedzibie stowarzyszenia promuje lokalnych artystów, organizuje ciekawe spotkania i konkursy integrujące bocheńską społeczność.

HALINA MUCHA - wyślij SMS o treści LUDZIEBB.7 na numer 72355 (koszt 2.46 zł z VAT)

L. SAWICKA-HOFSTEDE



● Prezes bocheńskiej Fundacji Auxilium, która pomaga osobom chorym i niepełnosprawnym, głównie dzieciom z terenu miasta. Luiza przy okazji angażuje się w organizację imprez kulturalnych w Bochni ściągając do niej ciekawych artystów i wyjątkowych muzyków nie tylko z Polski.

LUIZA SAWICKA-HOFSTEDE - wyślij SMS o treści LUDZIEBB.8 na numer 72355 (koszt 2.46 zł z VAT)

MAREK WIDŁA



● Młody przedsiębiorca z Bochni, któremu udało się ściągnąć do miasta irlandzki kapitał. Na terenie osiedla św. Jana wybudował jeden z najnowocześniejszych apartamentowców w mieście. To prawdziwa perełka architektoniczna. Irlandczycy chcą dalej inwestować w solnym grodzie.

MAREK WIDŁA - wyślij SMS o treści LUDZIEBB.9 na numer 72355 (koszt 2.46 zł z VAT)

WŁ. WŁODARCZYK



● Bocheński przedsiębiorca, który mimo wielu przeszkód (także ze strony samorządu) odrestaurował piękną zabytkową kamienicę w centrum miasta i uruchomił w niej nowoczesną galerię handlową dając przy tym pracę dziesiątkom młodych ludzi.

WŁADYSŁAW WŁODARCZYK - wyślij SMS o treści LUDZIEBB.10 na numer 72355 (koszt 2.46 zł z VAT)

REKLAMA

016054340

Plebiscyt Człowiek Roku 2015

TYGODNIK
Brzesko-Bochnia

ETAP II

Głosuję na



Kupony można przysyłać do 15 lutego 2016 r.
na adres: Gazeta Krakowska, al. Pokoju 3, 31-548 Kraków
Głosuj także wysyłając SMS pod numer 72355 (koszt 2,46 z VAT)
Regulamin na www.gazetakrakowska.pl

głosujący

Imię i nazwisko
adres
telefon
lub e-mail

Podanie danych osobowych jest dobrowolne. Informujemy, że Polska Press Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie jest administratorem danych osobowych i zbiera je dla celów marketingowych i promocyjnych. Właściciel danych ma prawo do wglądu do swoich danych, ich poprawiania oraz może wyrazić sprzeciw co do przetwarzania jego danych.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Polska Press Sp. z o.o. w celach marketingowych i promocyjnych towarów i usług Polska Press Sp. z o.o. oraz podmiotów z nią współpracujących.

Kupon

podpis

Nie dali swym rywalom najmniejszych szans

● Międzynarodowy Turniej Piłkarski im. Tomka Piotrowskiego rozegrano już po raz szesnasty. Bochnia była w nim najlepsza

Bochnia

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

Młodzi bocheńscy piłkarze nie mieli sentymentu dla uczestników tradycyjnego już piłkarskiego turnieju będącego memoriałem Tomka Piotrowskiego. W kategorii trampkarzy sukces odnieśli reprezentanci MOSiR-u Bochnia - podopieczni trenera Mateusza Fortuny. W turnieju w kategorii juniorów młodszych triumfowali piłkarze BKS-u prowadzeni przez trenera Janusza Piątka.

Głównym trofeum były Puchary Dyrektora Segmentu Blach Elektronicznych Stalprodukt SA. Uroczystego otwarcia turnieju dokonała dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Sabina Bajda.

Trampkarze MOSiR-u pokonali kolejno: Sokół Borzęcin 3:1, FA Poprad ze Słowacji 3:1, kolejny zespół słowacki MFK Kežmarok 3:2 i Unię Tarnów 5:2. W pozostałych spotkaniach padły następujące rezultaty: Unia Tarnów - MFK Kežmarok 2:1, Sokół Borzęcin - MFK Kežmarok 1:3, FA Poprad - Sokół Borzęcin 5:1, Unia Tar-



FOT. MORIS

► W bocheńskim turnieju rozegrano wiele ciekawych, zaciętych spotkań. Drużyny prezentowały bardzo wysoki poziom

nów - FA Poprad 1:4, Sokół Borzęcin - Unia Tarnów 1:5, MFK Kežmarok - FA Poprad 0:3. Końcowa tabela: 1. MOSiR Bochnia - 12 pkt. (bramki 14:6), 2. FA Poprad 9 pkt. (bramki 13:5), 3. Unia Tarnów - 6 pkt. (bramki 10:11), 4. MFK Kežmarok - 3 pkt. (bramki 6:9) 5. Sokół Borzęcin 0 pkt. (bramki 4:16).

W zwycięskim zespole grali: Patryk Zwieńczak, Jakub Smoleń, Paweł Matras (4 bramki), Igor Dymura (2), Karol Buczek 1, Adam Pałkowski, Daniel Wolak (3), Błażej Gumuła 2, Maksymilian Robak (2) i Dawid Burek.

W turnieju juniorów młodszych piłkarze BKS-u pokonali Górnika Wieliczka 4:1,

Termalikę Bruk-Bet Nieciecza 7:0, Sokół Słupnice 3:2 i MFK Kežmarok 4:0.

W pozostałych spotkaniach: Górnik Wieliczka - MFK Kežmarok 1:2, Termalica Bruk Bet Nieciecza - MFK Kežmarok 1:2, Górnik Wieliczka - Termalica Bruk Bet Nieciecza 1:3, Sokół Słupnice - MFK Kežmarok 0:3.

Końcowa klasyfikacja: 1. BKS Bochnia - 12 pkt. (bramki 18:3), 2. MFK Kežmarok - 6 pkt. (bramki 7:6), 3. Sokół Słupnice - 6 pkt. (bramki 10:7), 4. Termalica Bruk Bet Nieciecza - 3 pkt. (bramki 4:15), 5. Górnik Wieliczka - 0 pkt. (bramki 4:12).

W mistrzowskim zespole bocheńskiego turnieju wystąpili: Marcin Czerwiński, Marcin Palej, Piotr Kazek (3), Mateusz Matłaga (1), Piotr Matras (3), Wiktor Nagrodzki, Jakub Burkowicz (3), Filip Korta (1), Hubert Tacik (1), Krzysztof Satoła, Kamil Francuz (1), Mirosław Tabor (5), Dominik Juszcak (1) i Bartłomiej Chlebek.

Organizowana od kilkunastu lat impreza poświęcona jest pamięci niezwykle utalentowanego zawodnika, zmarłego niestety po ciężkiej chorobie w wieku zaledwie 19 lat. ●

Walczyli nie tylko o awans

Bochnia

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

Reprezentanci SP nr 1 zarówno w kategorii dziewcząt jak i chłopców triumfowali w powiatowych mistrzostwach w pływaniu rozgrywanych w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Drugą lokatę zajęli pływacy ze SP nr 2 także z Bochni. Obie ekipy wywalczyły awans do finałów wojewódzkich. Dziewczęta i chłopcy ze SP nr 1 dominowali także w konkurencjach indywidualnych. Zdobyli najwięcej medali. Słabiej tym razem spisali się reprezentanci SP z N. Wiśnicza i SP ze Stanisławic.

W konkurencjach indywidualnych toczono rywalizację w czterech stylach. Awans do finałów wojewódzkich wywalczyli zdobywcy trzech pierwszych miejsc. Czołowe lokaty zajęli: dziewczęta - 50 m stylem dowolnym: 1. Komelia Strach, 2. Gabriela Kubala, 3. Anna Duda, 4. Klau-

dia Kowalska. Styl grzbietowy: 1. Justyna Kural, 2. Patrycja Sarlińska, 3. Gabriela Koczwara, 4. Julia Kamińska. Styl klasyczny: 1. Aleksandra Kusion, 2. Kamila Możdżeń, 3. Anna Stępień, 4. Oliwia Garbula. W stylu motylkowym zwyciężyła Natalia Jaśkiewicz. W wyścigach sztafetowych rozgrywanych na dystansie 10x50 metrów: 1. SP nr 1 - 5.36,21 min.; 2. SP nr 2 - 6.16,40 min.; 3. SP nr 5 - 7.23,28 min.; 4. SP nr 4 - 8.25,37 min.

Chłopcy - 50 m stylem dowolnym: 1. Piotr Leśniak, 2. Filip Karcz, 3. Emil Pilch, 4. Kamil Chudy. Styl grzbietowy: Jarema Buczek, 2. Dawid Świdorski, 3. Oskar Komasa, 4. Sebastian Mrozek. Styl klasyczny: 1. Erwin Szydłowski, 2. Rafał Gibała, 3. Mateusz Błoniarczyk, 4. Filip Kurtyka. Styl motylkowy: 1. Oskar Bielewicz, 2. Kacper Cieśla, 3. Patryk Gawor, 4. Wiktor Wojaś. W rywalizacji sztafet podobnie jak w kategorii dziewcząt poza zasięgiem byli uczniowie SP nr 1. Nad drugą ekipą SP nr 2 uzyskali blisko dwie minuty przewagi. ●



FOT. MOSIR BOCHNIA

► W mistrzostwach walczone w czterech stylach

Miasto ocali klub pompując gotówkę?

Brzesko

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

Na nadzwyczajnym walnym zebraniu członków OKS wybrano nowe władze. Sternikiem Okocimskiego został Maciej Pytka. W kierowaniu klubem będą mu pomagać: wiceprezes ds. finansowych Rafał Zając, wiceprezes ds. organizacyjnych Łukasz Baniak i wiceprezes ds. sportowych Andrzej Jarosiński. Funkcję skarbnika powierzono Andrzejowi Różańskiemu, sekretarzem został Marcin Jurkiewicz. W skład nowego zarządu wszedł także Mirosław Nieć.

Naczelnym zadaniem nowych władz będzie uratowanie klubu. W najtrudniejszej sytuacji znaleźli się piłkarze drugoligowej drużyny. Aktualnie nie ma jeszcze decyzji dotyczącej wycofania zespołu z II ligi. Zarząd Okocimskiego złożył wniosek



FOT. GRZEGORZ GOLEC

► Na dalszy rozwój sytuacji oczekują piłkarze i kibice drugoligowego zespołu. Klub wyraźnie jest na zakręcie

o dotację do urzędu miejskiego. - Dalsze losy uzależnione są w głównej mierze od współpracy z miastem. W klubie jest w tej chwili dobra atmosfera. W zarządzie są ludzie którym dobro klubu leży na sercu. Pojawiło się „światło w tunelu”. Także

większość szkoleniowców zadeklarowała chęć współpracy.

Planujemy też dokonanie pewnych zmian organizacyjnych dotyczących szkolenia w grupach młodzieżowych - mówi nowy prezes OKS Maciej Pytka. ●

W skrócie

PIŁKA RĘCZNA

Licealiści na medal

Reprezentanci I LO z Bochni zwyciężyli w mistrzostwach powiatu w piłce ręcznej chłopców. Szczypiorniści z I LO po wygraniu rywalizacji w pierwszej grupie eliminacyjnej w półfinałowym meczu pokonali rywali z ZS nr 1 15:12

W drugim półfinale zwycięzca grupy drugiej ZS nr 2 pokonał 14:12 reprezentantów ZS nr 3. W finałowym spotkaniu piłkarze ręczni z I LO pokonali 10:8 uczniów ZS nr 3. W spotkaniu o trzecie miejsce ZS nr 1 wygrał z drużyną ZS nr 3 15:11. Na czwartym miejscu ukończyli rywalizację uczniowie ZS z Łapanowa, szóste miejsce zajęli szczypiorniści z II LO z Bochni (KIER)

PIŁKA NOŻNA

BKS liczy na awans

Po jesiennej rundzie rozgrywek o mistrzostwo IV ligi piłkarze BKS zajmują fotel lidera. Tyle samo punktów mają jeszcze zespoły Skalnika z Kamionki Wielkiej i Lubania Maniowy, ale bocheński zespół ma do rozegrania zaległy mecz z ostatnią w tabeli Ciężkowianką i liczy na cenne trzy punkty. Na treningach - które prowadzi trener Sławomir Zubel ćwiczy około 25 zawodników. Trener dołączył do klubowej kadry zdolnych juniorów: Marcina Ochłusta, Karola Musa i Konrada Kuchnika. Z wypożyczenia do Puszczy Niepołomice powrócił Dawid Grzybek. Przymierzani do gry są młodzi piłkarze Okocimskiego Piotr Kita i Maciej Pawlik. Klub stawia na młodzież, chce zbudować perspektywiczny zespół, ale także w tym sezonie powalczyć o awans. (KIER)

PIŁKA RĘCZNA

Trudny rywal szczypiornistów

W kolejnym spotkaniu o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej szczypiorniści MOSiR-u Bochnia na parkiecie w Oławie zagrają z drużyną Moto Jelcz. Faworytem tego spotkania jest zespół będący wprawdzie podobnie jak szczypiorniści z Bochni beniaminkiem I ligi, lecz mający w swoich szeregach wielu doświadczonych, grających kiedyś w superlidze zawodników. Drużyna z Oławy w ligowej tabeli zajmuje aktualnie trzecie miejsce i wciąż ma ogromne szanse na awans. Dzierżącym nadal „czerwoną latarnię” podopiecznym trenera Ryszarda Tabora nie pozostaje nic innego, jak postawić wszystko na jedną kartę. W pierwszej rundzie w meczu rozegranym w Bochni piłkarze ręczni Moto Jelcz wygrali 27:20. (KIER)

18 LUTEGO, GODZ. 7:00

WIELKIE OTWARCIE

PO REMONCIE

BOCHNIA

ul. Partyzantów 2a (Galeria Rondo)

mediaexpert 